GAZETA LWOWSKA.

Wtorek N^er. 135. 13. listopada 1832.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Z Wiédnia.* —

W cesarsko-królewskiém wojsku zaszły następujące odmiany: Ludwik baron de Welden, jenerał-major i brygadyjer został pełnomocnikiem przy centralnéj komisyi wojskowéj w Frankforcie nad Menem. Posunieni zostali na wyższe stopnie: Pułkownik Jan Dragoilowicz de Drachenburg, z piérwszego pułku piechoty pogranicznéj nr. 14, na jenerała-majora; podpułkowników 5, na pułkowników; majorów 6, na podpułkowników i t. d.; Karol książę Liechtensztein, pułkownik z pułku Huzarów nro. 10. imienia Fryderyka Wilhelma króla pruskiego, otrzymał order król. polski S. Stanisława i najwyższe pozwolenie, aby takowy mógł przyjąć i nosić.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

— *Z Warszawy d. 5. listopada.* —

Członkowie rady administracyjnéj Królestwa, jeneralowie, urzędnicy władz wszelkich, oficérowie wszelkiéj broni i znakomici obywatele wczoraj na pokojach w zamku składali powinszowania z powodu szczęśliwéj wiadomości o narodzeniu j. c. m. wielkiego księcia Michała Mikołajewicza Jo. książę feldmarszałek, namiestnik królewski, przyjmując powinszowania, oświadczył iż n. p. nowe dobrodziejstwo raczył wyświadczyć Polakom (o czém urzędownie będzie doniesionem). W kościele archikatedralnym w obec władz i licznego ludu celebrował jw. Wojakowski, biskup Sufragan Lubelski. W kaplicy zamkowéj i we wszystkich kościołach śpiéwano *Te Deum.* Przy świetnym obiedzie, danym u księcia feldmarszałka, spełniono za zdrowie i pomyślność nn. państwa i najjaśniéjszéj ich rodziny. Wieczorem domy stolicy oświécono.

Kraków.

Stosowie do rozkazów najjaśniéjszego cesarza Wszech Rossyi i króla polskiego, missyja jego cesarsko-królewskiéj mości w Krakowie podaje do publicznéj wiadomości najwyższe postanowienie:

»W przeciągu trzech miesięcy od daty niniéjszego obwieszczenia każdy poddany Królestwa Polskiego, mieszkający za granicą, a który nie miał uczestnictwa w powstaniu, obowiązany jest żądać upoważnienia bądź do powrotu do Królestwa, bądź do przedłużenia swego pobytu za granicą.«

»Prośby wyrażające jedno lub drugie żądanie, mają być podawane przez proszących do naczelników legacyj lub konsulatów rossyjskich, którzy takowe bezpośrednio przedstawią do decyzyi jo. feldmarszałka księcia Warszawskiego.—«

»Rozumié się, że niniéjsze postanowienie nie rozciąga się do tych z poddanych Królestwa Polskiego, którzy od czasu przywrócenia prawego porządku w Królestwie otrzymali pozwolenie udania się za granicę, lub przedłużenia swojego tamże zamieszkania i którzy są opatrzeni w legalne paszporta.«

W Krakowie d. 25. paźdz. (4. listop.) 1832.
(Podpis.)

Rossyja.

Do Petersburga przyjechali: jen. adjut. hr. Wincenty Krasiński, i były prezes rządu greckiego hr. Capodistrias.

Portugalija.

W d. 24. paźd. z południa odebrano w Falmouth przez okręt parowy Firebrand wiadomości z Lizbony z d. 18. a z Ooprto z d. 19. października. Dom Miguel wyjechał w towarzystwie księżniczek sióstr swoich z Lizbony do Coimbry, z kąd w d. 17. udał się do swojego wojska pod Oporto. Wojsko Dom Miguela, które od ataku w d. 29. września nic znacznego nie przedsięwzięło przeciw Oporto, rozpoczęło w d. 11. października jako w dniu urodzin Dom Pedra, na nowo ogień przeciw temu miastu, który z niejakiémi przerwami utrzymywany był aż do 14. z południa do god. 2giéj. W ostatnim dniu udérzyły wojska Dom Miguela i na klasztor da Serra, wszelako na próżno. — Od tego czasu aż do odéjścia pomienionéj wiadomości rzucano czasami do miasta bomby. Wszyscy są tego przekonania, że Dom Pedro, gdyby nie owe nieustanne posiłki, które odbiéra z Anglii w ludziach i materyja-

łach wojennych, nie byłby w stanie dać tak silnego odporu swojemu przeciwnikowi.

Angielski admirał Parker wysłał w d. 12. paźdz. dwóch oficérów do naczelnego wodza miguelistów, Gaspard Teixeira (wice-hrabi Pezo da Regoa) z przełozeniem, aby wyznaczył neutralną ziemię, gdzieby się wszyscy cudzoziemcy ze swoim majątkiem udać mogli, a któréj granice żadna ze stron wojujących przekraczać niepowinna. Admirałowi Parker zdawała się być do tego najdogodniéjszą wieś S. Joao da Foz, położona przy ujściu Douro; daléj kazał wspomniony admirał prosić wice-hrabiego Pezo da Regoa, aby upoważnił angielskich kupców, iżby wina swoje mogli zabrać z Villa-Nova za opłaceniem zwyczajnéj należytości. Jenerał miguelistów odpowiedział, iż gotów jest uczynić wszystko co w jego mocy, aby cudzoziemcom wyznaczyć neutralną ziemię, lecz, ponieważ wieś S. Joao da Foz przez swoje położenie tworzy potrzebną podstawę w jego działaniach wojennych, zaproponował inną, daléj ku północy położoną, mianowicie Villa da Conde. Co się zaś tycze przeprowadzenia wina, oświadczył, iż nie ma mocy na to zezwolić, lecz doniesie o tém swojemu rządowi. Zdaje się, że admirał Parker nie wchodził w dalsze układy. Powszechnie mówią, że migueliści zamyślają uderzyć na nowo na Oporto d. 26. paźdz. w dniu urodzin Dom Miguela. Pomiędzy obustronnémi eskadrami zaszła w d. 14. paźdz. blizko zatoki pod Vigo potyczka, trwająca przeszło cztéry godziny, lecz zdaje się, że rezultatem téjże to było tylko iż eskadry te poczyniły sobie nawzajem szkodę w linach i takieleży. Okręt, na którym się znajdował admirał Sartorius, mocno jest uszkodzony i sam admirał raniony; poczém cofnął się ze swoją eskadrą ku Oporto: eskadra Dom Miguela miała pozostać w zatoce pod Vigo.

Podług wiadomości z Lizbony okręty linijowe angielskie Caledonia i Revange, uczyniły demonstracyją, jakoby chciały dla obrony majątków angielskich w pomienioném mieście zawinąć przemocą na Tag. W tém zdarzeniu miał zginąć służący lorda William Russel.

Hiszpanija.

Podług *Journal des Debats* z dnia 30. paźd. (który Dostrzegacz Austryjacki odebrał przez nadzwyczajną sposobność) zawiéra najnowsza gazeta nadworna dekret powszechnéj amnestyi, za wszystkie polityczne przewinienia. Wyjęci są od téj amnestyi tylko ci, którzy wyrzekli detronizacyją króla w Sewilli, lub dowodzili korpusami wojska buntowników.

Szczególny wyrok królewski zaleca, że ministrowi skarbu, który tyle wyroków ma podpisywać, wolno jest podpisywać się krótko imieniem Piedro, wyjąwszy atoli urzędowe depesze i ważne dokumenta, które są także i przez królową podpisane.

Uchwalono utworzenie ministerstwa spraw wewnętrznych. Zdaje się, że je otrzyma Martine de la Rosa.

Jenerał Morillo wyjechał ze stolicy dla objęcia dowództwa w Galicyi.

Z Vigo piszą pod d. 11. paźdz.: Dnia wczorajszego wyszła flota Dom Miguela pod żagle. Skoro postrzegł to admirał Sartorius, który ze swoją eskądrą stanął pod Carujo, zbliżył się ku naszemu portowi. Zaledwie o kilka wystrzałów działowych od eskadry Sartoriusa, wypłynęła flota miguelistów z portu. Nie uważano z obojéj strony najmniéjszego nieprzyjacielskiego poruszenia. Skoro flota miguelistów całkiem wypłynęła, ruszył Sartorius przeciwko eskadrze nieprzyjacielskiéj. Około godziny 6téj wieczorem obiedwie floty zniknęły nam z oka. Okręty brazylijskie zabrane przez eskadrę Dom Miguela, pozostały, na rozkaz admirała miguelistów w naszém porcie. Dzisiaj rano około godziny 2giéj słyszano mocny ogień działowy, trwający do świtu. Wysłano kilka łodzi morskich, aby się dowiedzieć, co zaszło, lecz dotąd nie słychać nic dokładniéjszego. Właśnie teraz (o godz. 7 wieczorem) dowiadujemy się, że obydwie nieprzyjacielskie eskadry spotkały się między Camina i Viara, i płynęły daléj, lecz jak się zdaje nic stanowczego nie zaszło.

P. Eguia, komendant naszéj prowincyi, powrócił znowu do swojego zwyczajnego miéjsca mieszkania, gdy obydwie portugalskie eskadry brzegi nasze opuściły.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

W dz. *Times* z d. 25. paźdz. czytamy: Konwencyją, przez którą połączone wojskowe działania Francyi i Anglii przeciw Holandyi powinny być uregulowane, posłano w d. 23. t. m. rano gońcem do Paryża, aby je rząd francuzki ratyfikował. Zdaje się, że traktat ratyfikowany nadéjdzie w d. 26. lub 27. rano, i natenczas wymieniona będzie ratyfikacyja ze strony Anglii; wtedy traktat ten udzielony będzie urzędownie posłom trzech innych mocarstw, jakoteż ministrom holenderskiemu i belgijskiemu. (Dz. *Nouvelliste* i *Journal des Debats* z d. 28. paźdz. mówią podobnież o takowéj ugodzie, względem umówionego między Francyją a Angliją postępowania, ku wykonaniu traktatu z d. 15. listopada. *Nouvelliste* do-

daje, że sztafeta wysłana w d. 27. wieczorem do Cherbourga, powiezła eskadrze francuzkiéj rozkaz odpłynąć do Spithead.) *)

Courier z d. 27. (który Dostrzegacz austryjacki przez nadzwyczajną sposobność otrzymał,) wyraża: »Konferencyja była wczoraj zebrana, dla naradzenia się nad doradzcym projektem do traktatu, który zaproponowały Prusy a rząd niderlandzki przyjął z niejakiemi modyfikacyjami. Sądzimy jednakże, iż nieprzystąpiono do żadnego stanowczego postanowienia. Możemy wraz dodać, że teraz daleko więcéj zbliżono się do spokojnego rzeczy załatwienia, niżeli wprzódy.«

Lord Grey jest teraz daleko zdrowszy, niżeli wprzód. Bawi z rodziną swoją w East Sheen; z kąd rano dla interesów przybywa do miasta, a wieczorem powraca na obiad. Nawet lord kanclerz lepiéj się ma, niżeli się spodziewano.

Okręty linijowe: Brytanija o 120 działach, i St. Vincent o 120 działach, znajdujący się na morzu śródziemném, odebrały rozkaz, połączyć się z eskadrą admirała Parker przy brzegach portugalskich, dla zastąpienia owych okrętów, które połączyć się powinny z flotą sir P. Malcolma.

Margrabia Douro na prożbę wyborców północnych obwodów hrabstwa Hants podał się jako kandydat do mającego nastąpić wyboru na członka parlamentu. O jego do wyborców wydanym adresie czyni uwagę dz. *Albion*: »Co się dotyczé wyrażonego w tym adresie sposobu myślenia, dosyć będzie powiedzieć, iż godzien jest syna księcia Wellingtona. Skuteczność rządu i pomyślność ludu są jego polityczne cele, i powinny być każdego prawego i wiernego poddanego angielskiego. Zacny lord daje poznać swój zamiar, wspiérać każde ograniczenie zgodne z honorem i godnością korony; lecz za najważniéjszy swój obowiązek poczytuje, wspiérać wszelkiémi sposobami rolnictwo i przemysł krajowy, jakotéż onegoż religijne i cywilne instytucyje.«

Podług *Court-Journal* książę Wellington zamyśla wkrótce poślubić sobie młodą damę cudnéj urody.

Francyja.

Moniteur z dnia 27. października umieścił królewskie postanowienie, wydane w skutek raportu ministra publicznego oświécenia, p. Guizot, do króla, które zaleca, aby piąta klasa instytutu, tak zwana klasa moralnych i politycznych umiejętności, przez zgromadzenie narodowe zaprowadzona, a przez Napoleona zniesiona, znowu przywróconą została, i nosiła nazwę: »Akademija umiejętności moralnych i politycznych.« Liczba członków jest na 30 oznaczona. Dzieli się na pięć sekcyj, mianowicie 1) na sekcyją filozofii, 2) moralności, 3) ustawodawstwa wraz z prawem politycznem i prywatném, 4) ekonomii krajowéj i statystyki, 5) powszechnéj i filozoficznéj historyi. Członkami akademii są mianowani: 1) Ci, którzy podczas zniesienia téj klasy do niéj należeli, mianowicie pp. baron Dacier, Daunou, hr. Garat, Lacuée, hr. Cesac, hr. Merlin, marg. Pastoret, hr. Reinhardt, hr. Roederer, hr. Syeys, książę Talleyrand; 2) Ci z korespondentów pomienionéj klasy, którzy od tego czasu zostali członkami instytutu, mianowicie hr. Dustett Tracy i baron Gerando. Do tych dwunastu członków, przyłączy się niezwłocznie z instytutu jeszcze 4 członków, a ci szesnastu wybiorą późniéj w pewnym czasie jeszcze siedmiu a niedostających jeszcze siedmiu do liczby trzydziestu, wybranych będzie przez wybór owych 23 członków, i tym sposobem osadzone będzie miéjsce jeneralnego sekretarza akademii. Sposób podzielenia będących członków pięciu sekcyj, będzie przez nich do zatwierdzenia ministrowi publicznego oświecenia przełożony. Dawniéjsze statuta téj klasy będą przez nich przejrzane i ministrowi nowe przełożone. Budżet akademii umiejętności moralnych i politycznych będzie w budżecie państwa umieszczony; i takowy zostanie na następném posiedzeniu izbom przełożony.

W wykonaniu po stanowienia król., mocą którego klasa umiejętności moralnych i politycznych w instytucie przywróconą została, zebrali się żyjący jeszcze członkowie téj klasy w dniu 27. października, aby przystąpić do piérwszych cztérech mianowań, które onym według treści powyższego postanowienia poruczono. Wybór padł na pp. Cousin, Dupin starszego, Aleksandra de Laborde i Naudet.

Nakazane zostało śledztwo przeciw p. Maurice, autorowi pisma pod tytułem: »Listy do Ludwika Filipa, króla Francuzów« ponieważ to dziełko zawiérać ma potwarze i obelgi przeciw osobie króla i członkom rodziny królewskiéj.

Podług najnowszych doniesień z Ham ma się lepiéj p. Peyronnet.

W teatrze przy bramie św. Marcina żądali znowu niektórzy widze pieśni marsylijskiéj, którą publiczność ozięble przyjęła. Gdy potém zażądano pieśni: *Le chant du depart*, a orkiestra miasto téj, zagrała: *Parisienne*, powstał niezmierny hałas i świstanie, i ustał, gdy or-

---

*) Porównać artykuł „Francyja."

kiestya grać przestała. Zwrotka pieśni na odjazd: *La republique nous apelle, sachons vincre, sachons mourir* (rzecz-pospolita nas wzywa, umiéjmy zwyciężyć, umiéjmy umrzéć) została potém z hucznémi oklaskami przyjęta.

Podczas teraźniéjszego pobytu jeneralnego sztabowego lekarza wojska egipskiego, doktora Clot, rodem Francuza, w Marsylii, twierdziły niektóre pisma, iż tenże był przymuszony wyrzéc się religii chrześcijańskiéj, aby otrzymał godność beja. Doktor Clot ogłasza twierdzenie to w dz. *Semaphore de Marseille* za bezzasadne i dodaje o tym przedmiocie następujące szczegóły: »Przed Mehmedem Ali ani Chrześcijanie, ani Żydzi, mianowicie krajowcy, nie mieli żadnego w Egipcie bezpieczeństwa. Ich osoby i majątki zostawione były do woli tureckich naczelników; nie mogli jeździć na koniach i mułach; jedynie tylko czarny kolor był onym na ubior dozwolony; w sądach nie było dla nich sprawiedliwości; słowem, wystawieni byli na wszystkie rodzaje ucisków. Mehmed Ali zaprowadził jednakową opiekę i prawa dla wszystkich wyznań; w obliczu prawa istnie zupełna równość; Chrześcijanie i Żydzi mają miéjsce i głos w sądach handlowych; minister handlu, jeneralny dyrektor administracyi finansowéj, piérwszy lekarz przyboczny i wielu wyższych oficérów są Chrześcijanie; pomiędzy płatnikami i innémi urzędnikami znajdują się także Chrześcijanie i Żydzi. Wielu oficérów marynarki i jeneralny dyrektor arsenału i budowli okrętowych, inżynier Cerisy, mający także tytuł beja, są Europejczykami. Pasza dozwala wolnego wykonywania innych wyznań wiary, i na ulicach Aleksandryi i Kairu widać katolickich księży w swoim urzędowym ubiorze podczas pogrzebów, processyj i t. d. Mehmed Ali pozwolił także zakładać kościoły i klasztory.

P. Freyssinous, który nie opuszczał Rzymu od czasu rewolucyi lipcowéj, przybył przez Marsyliją, dla udania się do Rhodez, miéjsca swojego urodzenia.

Journal des Debats z dnia 30. października wyraża: »Ratyfikacyje konwencyi zawartéj między Francyją a Angliją zostały w dniu 27. t. m. w Londynie wymienione. Jeszcze tego samego dnia miał okręt parowy odpłynąć do Holandyi, i zawieźć oświadczenie pomienionych obudwu mocarstw.« — (Podług *Nouvelliste* stosownie do treści pomienionéj konwencyi powinni być królowie Niderlandzki i Belgijski wezwani do opuszczenia w dniu 2. listopada miéjsc, które jeden na drugiego ziemi zajmuje. Jeżeliby do dnia 2. listopada nie zezwolili na opuszczenie tych miéjsc, natenczas obustronne eskadry wyruszą w dniu 5. dla przedsięwzięcia blokady, a jeżliby jeszcze opuszczenie przez nich tych miéjsc do d. 12. nie nastąpiło, natenczas wojsko francuzkie przekroczy granicę w dniu 15. i ruszy ku Antwerpii.

Nouvelliste z d. 30. paźdz. wyraża: Rozkaz posłany kontradmirałowi Doucest de Ville-neve do Cherbourga, aby eskadra pod jego rozkazami będąca, odpłynęła do Spithead, odebrał tenże admirał o godz. 8 rano. O godz. 9téj wyszła eskadra przy pomyślnym wietrze pod żagle.

Holandyja.

Najnowszy numer dz. *Amsterdamer Handelsblad* z dnia 25. października twierdzi, że w d. 24. posłowie Austryi, Rossyi i Pruss mieli rozmowę z p. Verstolk van Soelen, w skutek któréj sprawy niderlandzkie wzięły całkiem inny obrót, tak dalece, że ostatnie ofiary, które naród chciał ponieść, będą całkiem zbytecznémi.

Piérwsza izba stanów jeneralnych na posiedzeniu swojém z dnia 24. października, zgodziła się na adres, który druga izba, jako odpowiedź na mowę od tronu, ułożyła i przyjęła.

Dnia 25. października podała deputacyja obu izb stanów jeneralnych królowi odpowiédź na mowę od tronu, którą sejm tegoroczny został zagajony.

Belgijum.

Gazety bruxelskie z dnia 26. października donoszą: Królestwo ichmość wyjechali wczoraj rano do Diest. Hrabina Vilain XIV. towarzyszy królowéj. W orszaku króla znajduje się między innémi angielski jenerał sir Ch. Doyle.

Nowy minister sprawiedliwości p. Lebeau wydał także okolnik do jeneralnych prokuratorów sądów apelacyjnych, upominając ich do ścisłego i dzielnego wykonania swoich obowiązków.

Piechota holenderska składa się z 5 batalijonów gwardyi, 11 pułków, każdy po 4 batalijony i 1 zaród. Batalijon wojenny liczyć można na 800 ludzi, tak więc piechota linijowa wynosi przeszło 30,000 ludzi. Piechota belgijska złożona jest z 12 pułków, każdy z 4 batalijonów wojennych; trzy pułki strzelców po 3 batalijony; batalijonów odwodowych 12; ogółem 69 batalijonów, które licząc po 800 ludzi, wyniesą 55,000 ludzi. Gwardyja gminna holenderska składa się z 12 pułków po 2 lub 3 batalijony, 5 do 700 ludzi, które ogółem uczynią 30 do 35,000 ludzi; gwardyje obywatelskie ruchome mogą być na 20,000 ludzi rachowane. Belgijum ma więc 75,000 pie-

choty, a Holandyja 65,000 ludzi. Jazda holenderska składa się z 5 pułków kirisyjerów, dwa liczą po 4 szwadrony, a jeden 3; dwa pułki lekkich dragonów, jeden ma 4 szwadrony, a drugi 5; z 1 pułku huzarów o 4 szwadronach, i 1 pułk ułanów o 5 szwadronach. Ogółem 29 szwadronów. Jazdę belgijską składają: 1 pułk kirisyjerów z 8 szwadronów, 1 pułk guidów (des Guides) o 3 szwadronach, 2 pułki strzelców po 6 szwadronów, 4 pułki ułanów po 6 szwadronów, 4 szwadrony forpocztowe czyli 6 lekkiéj jazdy, nakoniec pułk żandarmeryi o 3 szwadronach; ogółem 42 szwadrony. Artyleryja polowa Holendrów podług ich zeznania liczy tylko 108 dział z zaprzęgiem, belgijska zaś ma 130 dział.

Journal d'Anvers z dnia 24. z. m. wyraża: Dzienniki holenderskie donoszą zgodnie, że gabinet hagski naradza się nad nowémi propozycyjami, odebranémi od konferencyi. Propozycyj tych nie udzielono rządowi belgijskiemu. Z resztą w Holandyi nie zdają się obawiać ani blokady, ani nieprzyjacielskiego wdania się Francyi na lądzie. Na wszelki przypadek zdaje się, że wykonanie takiego środka będzie odłożoném.

W Leodyjum, jak donoszą urzędowe raporta tamecznego magistratu, wybuchnęła cholera.

Niemcy.

Do uwiadomienia, umieszczonego w dzienniku rządowym bawarskim z d. 6. października, obejmującego mianowanie rejencyi greckiéj, najnowszy dziennik rządowy umieścił sprostowanie następujące, po wyrazach: »Hr. de Amansperg« dodać należy: »wraz prezydent rejencyi«, a przy namienieniu o tajnym radzcy legacyi, Abel, miasto: »dla pomocy i użycia, jakoteż zastępstwa«, czytać: »do udziału w sprawach, tudzież jako zastępca«.

Turcyja.

Dziennik *Diario di Roma* donosi z Alexandryi (bez daty), że ajent wice-króla egipskiego w Konstantynopolu, Negib effendi, został przez sułtana wezwany, a potém posłany do obozu Hussein paszy, pod Koniah, z rozkazem zawieszenia kroków nieprzyjacielskich, aby można traktować o pokój.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

Lwów d. 12. *listopada* 1832. — Na targu tygodniowym, w poniedziałek d. 5. listopada, było 223 wołów i 135 krów. Płacono za sztukę po 60—90 zr. w. w.; z tych jedna mogła wydać mięsa 12—15 1/2, łoju 1—2 kamieni.

Wódki szumówki 20 grad. płacą garniec po 12 do 13 kr.; okowity 30 grad. po 20 do 21 kr. m. k. — Należy się spodziewać, że cena wódki pójdzie w górę, ponieważ najprzód kartofle tego roku nie zrodziły i ledwo 5 do 6 ziarn wydatku liczyć można; powtóre, już teraz wódkę do Węgier zakupują.

Pszenicy korzec płacą po 2 zr. 12 kr. m. k.; pszenicy z cyrkułu Żółkiewskiego korzec 2 zr. 24 kr. do 2 zr. 36 kr.; żyta 1 zr. 18 kr. do 1 zr. 24 kr.; jęczmienia 1 zr. 15 kr. do 1 zr. 18 kr.; hreczki 2 zr. do 2 zr. 12 kr.; owsa 40 kr.; prosa 8 do 10 zr. m. k. Zdaje się, że cena zboża pójdzie także w górę, ponieważ się spodziéwają, że je do Węgier kupować będą.

Łoju w wantuchach płacą cetnar po 18 zr. 30 kr. do 19 zr. m. k.; w faskach 18 zr. do 18 zr. 24 kr., są widoki, że pójdzie w górę; miodu z woszczynami 18 zr. do 18 zr. 24 kr., czyszczonego 18 zr. 24 kr. do 18 zr. 48 kr. Teraz nie bardzo go kupują, jest jednak nadzieja, że pójdzie w górę. Patoki białéj cetnar 21 do 22 zr., bez widoku lepszéj ceny. Potażu 5 zr. 15 kr. do 5 zr. 40 kr., i nie szukają go. Przędziwa konopnego 6 zr. 48 kr. do 7 zr. 12 kr., bez widoku lepszego targu. Kopru korzec 8 zr. z widokiem lepszéj ceny. Nasienia koniczyny korzec 27 do 28 zr. i bardzo się o nie krzątają. Wosku cetnar 64 do 65 zr. i idzie w górę; skór ciężkich po 5 sztuk na cetnar idących płacą cetnar po 40 do 42 zr. i żywo je zakupują. Skór cielęcych cetnar 45 do 46 zr. i nié masz na nie kupców; kminu cetnar 8 do 9 zr. i bardzo go szukają.

Nowy Sącz d. 2. *listopada.* Ceny zboża na ostatnim u nas targu były następujące: korzec pszenicy pięknéj 2 zr. 36 kr.; żyta 2 zr. 48 kr.; jęczmienia 1 zr. 48 kr.; owsa 1 zr. 18 kr.; grochu 3 zr. 36 kr.; kartofli 31 kr. m. k. Wódki szumowéj na 20 grad. w hurtownéj sprzedaży garniec 20 kr. m. k.

Poźne tego roku ukończenie żniwa jest przyczyną, iż do tego czasu jeszcze bardzo wiele kartofli jest w polach niewykopanych; gdyby tylko dały się wszystkie do piwnic sprowadzić, wódka nie byłaby tak drogą, jak pierwéj mniemano, gdyż kartofle nie są tak bardzo niepłenne, jak się z początku okazywało. Wielu gospodarzy uskarza się także, że dla téj samej przyczyny zasiewów ozimych w znacznéj części pokończyć nie będą mogli.

Ołomuniec. Targ na woły d. 7. listopada 1832.

Przypędzili: Zieliński Ignacy, z Uhrynowa, 257 wołów; Fussek Franciszek, z Opawy, 161; Krzeczunowicz Grzegorz, ze Stanisławowa, 340; Diker i Viechmann, z Żurawna, 317; Nowak Filip, z Białéj, 105; Kopacz Xawery, z Tyśmienicy, 170; Zobler Joel, z Żurawna, 77; Marmorosch, z Brzeżan, 134; Świedziński, Ign., z Brzeżan, 147; Andacht i Faber, z Żurawna, 86; Allerhand Moses, z Żurawna, 183. Czajkowski Grzegorz, z Olszowy, 73; Possler Abraham, z Brzyska, 49. Małémi partyjami 239. Ogółem więc 2338.

Kupili:	wiele	Za ogólną cenę		Radasz	Z tych sztuka 1 podług zdania detaxatorów mogła wydać funt.	
		zr.	kr.		mięsa	łoju
Rie, Waniek, Kraus z Pragi.	97 1/2	152	30	15 1/2	400	50
Harting, Fabesch z Wiednia.	123	167	30	17	420	60
Grauaug z Prosnitz.	76	140	—	8	360	40
Cech rzeźnicki z Brünu.	141	150	—	17	380	50
Winternitz z Josephstadt.	97	117	30	12	340	40
Skawiński z Nikolsburg.	120	150	—	14	400	50
Harting, Fabesch z Znaim.	225	175	—	25	420	60
Harting, Fabesch z Znaim.	150	162	30	20	400	50
Nathan Weiss z Eibenschitz.	62	140	—	8	380	40
Cech rzeźnicki z Ołomuńca.	33 1/2	125	—	4 1/2	340	40
Kostka, Lewi z Königgratz.	106	141	—	14	380	50
Cech rzeźnicki z Ołomunca	30	115	—	3	320	30
Cech rzeźnicki z Brünu.	81	155	—	11	380	50
Winternitz z Josephstadt.	63	138	30	7	340	40
Krumbholz z Wisternitz. krów	31	81	—	3	280	20
Małémi partyjami	430	—	—	5		
Dodawszy do tego Radasz . . .	184			184		
i ilość niesprzedanych	288					
wyniesie summę .	2338					

Na targu wczorajszym było nad nadzieję wiele bydła na rzeź. Przypędzono 2338 sztuk, i tylko jedno stado z 301 sztuk wołów zakupiła kompanija wiédeńska, Harting i Fabesch, przed targiem w drodze z 14 braku i 36 rad. parę 10 1/2 cetn. po 350 zr. w. w. od Zacharyjasza Krzysztofowicza z Popielnik.

Kupcy na targu trochę się więcéj, jak przedtém, ociągali, może dla tego, że kompanije kupców więcéj się namyślają, porozumiewają się wzajemnie i zakupionémi się dzielą.

Wspomnione wyżéj stado z 301 sztuk wołów kompanija wiédeńska zostawiła w Bistrowanie, gdzie jest zwyczajnie popas dla bydła idącego z Galicyi; nie popędziła go więc do Wiédnia. Zdaje się, że kompanija ta na swoję potrzebę zakupiła dosyć bydła na targu, a owo stado zatrzymała do targu przyszłego, na który, jak słychać, ma przybyć mniéj bydła.

Cena wołu w Wiédniu stoi jeszcze na 35 zr. w. w. za cetnar. W Pradze taksa mięsa na ten miesiąc została równie zniżona. Funt mięsa kosztuje tam 7 kr. m. k., a zatém mało co więcéj, jak w Brünie (gdzie funt podług taksy urzędowéj na ten miesiąc 6 1/2 kr. m. kon. kosztuje).

Warszawa d. 4. listopada. Na ostatnich targach warszawskich i pragskich płacono za korzec żyta od zł. 13 do 14; pszenicy od zł. 18 do 27 gr. 10; jęczmienia od zł. 9 do 11 1/2; owsa od zł. 5 gr. 5 do 7.

Według taxy na miesiąc bieżący wydanéj, funt dobrego mięsa wołowego ma się płacić w Warszawie gr. 9, na prowincyi gr. 12, baraniny gr. 8.; wieprzowiny gr. 12.

Na giełdzie warszawskiéj d. 2. listopada za dukaty hol. nowe żądano złp. 19 gr. 14, dawano złp. 19 gr. 12; za listy zastawne polskie żądano złp. 89, dawano złp. 88 gr. 15.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Henriette von England*, trajedyja w 5 aktach.

Jutro: — *Zampa, oder: Die Marmorbraut*, wielka czarodziejska opera w 3ch aktach.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.